Rok VIII. Nr. 143. Sosnowiec, czwartek 25 maja 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni ... 6-92, ... 4-97, ... Konto cz. P.K.O. Kat. ...4.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 5, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

130 trupów ludzkich w pustyni

Z braku wody zginęła cała karawana włoska

LONDYN, 24. 5. Z Nairobi donoszą, że na granicy kolonji angielskiej Kenya i kolonji włoskiej Somali wydarzyła się straszna tragedja.

Wobec długotrwałej posuchy tubylcy z kilku wsi na terytorjum włoskiem postanowili przenieść się na terytorjum angielskie. Utworzyła się karawana, złożona ze 130 ludzi, w tej liczbie wiele kobiet i dzieci.

Od dłuższego czasu nie miano żadnych wiadomości o losie karawany. Wysłano ekspedycję, która znalazła wśród pustyni 130 trupów, w miejscu, gdzie karawana poraz ostatni rozbiła obóz.

Śmierć nastąpiła naskutek wycieńczenia i braku wody.

Razem z ludźmi zginęły zwierzęta juczne. Tragedja wydarzyła się w pobliżu rzeki Tana. Gdyby członkowie karawany mieli dość sił, aby przejść jeszcze około 15 km., uniknęliby strasznej śmierci.

Polska delegacja na konferencję gospodarczą w Londynie

WARSZAWA, 24. 5. (wł.) Na światową konferencję gospodarczą do Londynu wyjeżdża delegacja polska na czele z wicem. skarbu Kocem

Konferencję gospodarczą w Londynie poprzedzi konferencja państw należących do bloku rolniczego.

Konferencja ta odbędzie się w pierwszych dniach czerwca w Budapeszcie.

Polska, jak wiadomo w bloku rolniczym odgrywa dominującą rolę.

ARESZTOWANIE B. POSŁA KOMUNISTYCZNEGO.

BERLIN, 24. 5. (wł.) Z Berlina donoszą, że w Magdeburgu aresztowany został przez hitlerowców b. poseł komunistyczny do Reichstagu. Karol Brandt.

Brandt ukrywał się przed hitlerowcami przez dwa miesiące.

Ostatnio chciał uciec zagranicę, podczas wsiadania do pociągu na stacji w Magdeburgu został aresztowany.

ZWOŁANIE REICHSTAGU.

BERLIN, 24. 5. PAT. Na dzień 31 bm. zostały jednocześnie zwołane posiedzenie frakcji centrowej Reichstagu i sejmu pruskiego.

ZAKAZ WYWIESZANIA SZTANDARÓW PARTYJNYCH w WIEDNIU.

WIEDEŃ, 24. 5. PAT. Urzędowa Wiener Zeitung ogłasza rozporządzenie zakazujące wywieszania sztandarów partyjnych komunistycznych, socjalistycznych i narodowo-socjalistycznych.

INCYDENT JAPOŃSKO-ANGIELSKI

LONDYN, 24. 5. PAT. Pomiędzy Japonją a W. Brytanją wynikł drobny incydent na tle aresztowania drugiego sekretarza ambasady brytyjskiej, który dokonywał zdjęć objektów wojskowych.

ST. ZJEDNOCZONE PRZECIWKO TEZIE FRANCUSKIEJ.

WASZYNGTON, 24. 5. PAT. Koła urzędowe w Waszyngtonie wypowiadają pogląd, że dla Stanów Zjednoczonych niemożliwem jest przyjęcie propozycji francuskiej przedstawionej w Genewie.

70 tys. uzbrojonych motocyklistów hitlerowskich

LIPSK, 24. 5. PAT. Według najnowszych obliczeń statystycznych, zmotoryzowane oddziały szturmowe liczą obecnie około 70 tys. członków, z których każdy jest w posiadaniu motocyklu.

W różnych częściach Niemiec odbywają się obecnie specjalne manewry terenowe. Mówcy politycznie gorączkowo uświadamiają uczestników o roli dziejowej, jaką w niedalekiej przyszłości spełnią w walce o mocarstwową przyszłość Rzeszy zmotoryzowane oddziały

W połowie czerwca proces o podpalenie Reichstagu

BERLIN, 24. 5. (wł.) Na połowę czerwca wyznaczony został proces o podpalenie Reichstagu.

Hitlerowcy proces ten wykorzystać chcą, jako demonstrację przeciw lewicy.

Proces Lübbe'go będzie wzorowany na wielkich procesach sowieckich, t. zn. będzie on inspirowany odpowiednio.

Kielecka afera fałszerska i filja warszawska

ARESZTOWANIE 30 OSÓB.

WARSZAWA, 24. 5. (wł.) W związku z wykryciem w Kielcach olbrzymiej fabryki fałszywych pieniędzy, o czem piszemy na innem miejscu, w Warszawie przeprowadzono szereg rewizyj i aresztowań.

Policja warszawska wykryła w Warszawie dobrze zakonspirowaną filję kieleckiej fabryki, gdzie skonfiskowano dość znaczne zapasy falsyfikatów.

Ogółem aresztowano 30 osób.

Energiczne śledztwo trwa w dalszym ciągu.

GEN. GÓRECKI WYJECHAŁ ZE ST. ZJEDNOCZONYCH.

NOWY JORK, 24. 5. PAT. Przedstawiciele Polonji w Nowym Jorku żegnali wczoraj wieczorem gen. Góreckiego na licznem zebraniu w Domu Polskim. Dziś w południe odjechał gen. Górecki statkiem „Manhattan" w towarzystwie dyr. Barysza i p. Smogorzewskiego.

ŚNIEG W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE, 24. 5. PAT. Przez całą ubiegłą noc i dzień dzisiejszy przy częściowych przejaśnieniach w górach i Zakopanem padał śnieg, który pokrył nietylko szczyty ale i regle grubą warstwą. Jest to o tej porze roku dość rzadkie zjawisko.

—oOo—

ROKOWANIA HANDLOWE Z FRANCJĄ.

WARSZAWA, 24. 5. (wł.) Rząd polski przeprowadza ostatnio pertraktacje handlowe z Francją.

Do Paryża wyjeżdża na konferencję, która odbędzie się w dniu 29 bm. delegacja na czele z wicem. przemysłu i handlu Doleżalem.

—oOo—

KONIEC ROKU 14 CZERWCA.

WARSZAWA, 24. 5. (wł) Kuratorjum szkolne rozesłały okólniki do wszystkich szkół o zakończeniu roku szkolnego.

Według nowego regulaminu obecny rok szkolny skończy się 14 czerwca.

—oOo—

NA MOCY TYMCZASOWEGO UKŁADU CHIŃCZYCY OPUSZCZAJĄ PEKIN

LONDYN, 24. 5. (wł) Według otrzymanych depesz z Dalekiego Wschodu, pod Pekinem doszło do chwilowego zawieszenia broni pomiędzy wojskami chińskiem i japońskiem.

Na mocy tego układu wojska japońskie pozwolą załodze chińskiej, stanowiącej obronę Pekinu wycofać się z miasta wraz z bagażami i dobytkiem. Cała ta część frontu ma być cofnięta ku południowi o kilka naście kilometrów.

W Londynie spodziewają się wkroczenia wojsk japońskich do Pekinu w ciągu trzech dni. Załogi europejskich placówek dyplomatycznych zostały wzmocnione.

Dowództwo japońskie miało zapowiedzieć, że jeżeli chińczycy nie rozpoczną natychmiastowej ewakuacji Pekinu, rozejm zostanie zerwany i wojska japońskie przejdą do ataku na umocnienia, zamykające dostęp do bram miasta.

Z pism i depesz.

TRAGICZNE RUSZTOWANIE.

WARSZAWA, 24.5. Przed sądem okręgowym w Warszawie zasiadł kierownik budowy „drapacza chmur" przy pl. Napoleona inż. Mikołaj Przeobrażeński, pociągnięty do odpowiedzialności z powodu śmiertelnego wypadku, jakiemu uległ na budowie robotnik Jan Nakonieczny.

Na budowie był przerzucony prowizoryczny pomost, niezabezpieczony żadną barjerą, brak było również należnych znaków ostrzegawczych.

Pomost był właściwie zbudowany dla t. zw. kotlarzy, tj. robotników, którzy spawają żelazne wiązania. Specjaliści ci odznaczają się niezwykłemi zdolnościami ekwilibrystycznemi, dla zwykłych jednak robotników chodzenie po takich pomostach grozi niebezpieczeństwem. W pewnej chwili na pomost taki wszedł robotnik Nakonieczny. Z powodu przekręcenia się deski, spadł on na bruk, ponosząc śmierć na miejscu. Oskarżony na rozprawie tłumaczył się tem, że Nakonieczny pracował w innem miejscu, a na pomost wszedł rzekomo samowolnie.

WYGNANY MAHARADŻA.

LONDYN, 24.5 Niezwykła historja wydarzyła się ostatnio w Indjach angielskich. Oto maharadża prowincji Alwar, panujący nad miljonem blisko poddanych został wygnany. Ten ponury dekret podpisany został przez rząd hinduski, a powodem takiego surowego wyroku było to, iż maharadża sprzeciwił się wprowadzeniu w administracji prowincji reform Z tego powodu rząd poprosił go bardzo grzecznie, aby opuścił granicę dominjum indyjskiego na przeciąg dwuch lat.

Wygnany maharadża wyjechał ze swojego pałacu i udaje się do Londynu. Ma on zamiar złożyć skargę na rząd indyjski.

Warto zaznaczyć, że maharadża Alwaru miał już w styczniu br. kłopot ze swoimi poddanymi, którzy oskarżyli władze o zbyt wysokie podatki. Przyszło do buntu, w czasie którego 15.000 zbuntowanych poddanych maharadży pomaszerowało do pałacu maharadży. Wezwane wojsko angielskie zdołało stłumić rewoltę.

OHYDNE MORDERSTWO W POZNANIU.

POZNAŃ, 24.5. Organa śledcze po bardzo skrupulatnych dochodzeniach aresztowały morderców śp. Stanisława Kurki, kupca, zamordowanego w nocy z 13 na 14 maja nad Wartą przy ul. Czantorji.

Mordercami byli Michał Budzisz, drukarz, jego kolega Marjan Konieczny, oraz pomocnik gastronomiczny Franciszek Maliakiewicz.

Władze zarządziły równocześnie zamknięcie w areszcie wdowy po denacie, Pelagji Kurkowej.

Zbrodniarze są to ludzie młodzi w wieku od 21 do 25 lat.

Jak wynika z dochodzeń, inicjatorem zbrodni był Michał Budzisz kochanek Kurkowej, który namówił do zbrodni Malinkiewicza, notowanego już w kronikach policyjnych za różne przestępstwa. I w tym celu wręczył mu rewolwer.

WYSPA DJABELSKA ZMIENI SWÓJ WYGLĄD.

PARYŻ, 24.5. W tych dniach przybył na wyspę Djabelską na osławione osiedlo karne francuskie nowy gubernator Jerzy Lamy, którego zamiary w stosunku do tej kolonji są bardzo piękne. W wywiadzie udzielonym prasie, zaznaczył nowy gubernator, że opinja francuska chciałaby, jaknajprędzej przekształcić kolonje karne mające tak złą sławę w osiedla, gdzieby ludzie naprawdę ulegali poprawie. W tym celu kolonja karna na wyspie Djabelskiej przemieniona będzie stopniowo w kolonję o daleko idących swobodach, która pozwoli więźniom i skazańcom na prowadzenie życia czynnego.

Podobno rząd francuski w ostatnich czasach zwrócił szczegółową uwagę na kolonję francuską Guyana i pragnie rozwinąć ten zapomniany kąt. W rozwoju tym mieliby pomagać planom rządu francuskiego właśnie nieszczęśliwi dotychczas skazańcy z wyspy Djabelskiej.

Sztandary japońskie nad Pekinem

Wojska japońskie zajęły Pekin Sztandary zdobywców powiewać będą na murach prastarej stolicy największego i najpotężniejszego ongiś państwa azjatyckiego. Choć dzisiaj Pekin przestał być stolicą państwa Środka, choć zdobycie go i opanowanie przez japończyków nie oznacza ostatecznej przegranej Chin, to jednak efekt moralny upadku b. rezydencji bogdychanów będzie wielki nietylko w Azji, lecz i w Europie, nie mówiąc już w Ameryce.

Triumf Japonji, uwieńczenie powodzeniem jej długoletniej wytrwałej polityki zdobywania kontynentu azjatyckiego ocenić można dzisiaj jako zwycięstwo rasy żółtej, zwycięstwo, którego rozmiary i doniosłość mierzyć należy niemocą dominującej do wojny w Azji rasy białej.

Zdobycie Pekinu jest obecnie takim samym, a może i większym jeszcze triumfem imperjalizmu japońskiego, niż zwycięstwa odniesione w r. 1904 nad armjami cesarskiemi na polach Mandżurji.

Jakie dzieje przechodził Pekin, a z nim i cesarstwo chińskie?

Już od najwcześniejszego okresu swoich dziejów pozostwali chińczycy w ciągłej walce z tatarskiemi i mongolskiemi plemionami północy. Najbardziej wysunięte na północ państewko feudalne Jen, na którego terytorjum wyrósł później Pekin, było ogniskiem nieustannych walk. Wcielone za potężnego cesarza dynastji Tsin Szi-Huangti (r. 220 przed Chr.) do zjednoczonego państwa chińskiego, staje się placówką obronną przed najazdem hord północnych i pozostaje nią aż do końca panowania dynastji Han, t. j. do III wieku po Nar. Chrystusa. Od tego okresu do w. VII prowincja Jen przechodzi z rąk do rąk podczas nieustannych walk, aż wreszcie za dynastji Thang (618—907) znów zostaje wcielona do cesarstwa chińskiego. Wyrosło jeszcze za Hanów nowe miasto Jen, późniejszy Pekin, zmienia pod koniec panowania tej dynastji nazwę na Ju-czon, która zostaje bez zmiany za Thangów.

Wraz z upadkiem dyn. Thang północne Chiny ulegają przemocy mongolskich najeźdzców, Khitanów poprzedników tych mongołów, którzy w w. VIII opanowali całe Chiny. Khitanowie, umocniwszy się na północy Chin, stworzyli niezależne państwo Liao, a miasto Yu-chou ochrzcili mianem Nanking (r. 937), jako południową stolicę (Nanking — oznacza „stlica południa" nie należy jednak mieszać tego Nankingu z obecną stolicą Chin) swego własnego królestwa, leżącego na północy.

W r. 1129 Khitanowie ulegają rozgromieniu przez tunguskie plemię Zuczenów, których władcy tworzą na północy Chin dynastję Kin („Złotą"). Jedną z trzech stolic państwa Kinów jest Jen-tu, późniejszy Kambaluk-Pekin. Po stu latach panowania Zuczenowie (poprzednicy Mandżurów, ci którzy pierwsi zmusili chińczyków do golenia głowy i noszenia warkocza) zostają z kolei rozgromieni przez Mongołów.

W r. 1129 Dżengischan, przekracza wielki mur, w r. 1215 zdobywa Pekin-Jentu, w którym jego wnuk, Hubilaj, rezyduje w r. 1280 jako cesarz Chin. Stolicą nowego państwa mongolsko-chińskiego staje się Kabaluk, „Miasto Wielkiego Chana", odpowiadające już ściśle dzisiejszemu Pekinowi. Chińczycy nazwali stolicę mongolskich władców Ta-tu („Wielka Stolica").

Za panowania chińskiej dynastji Ming, która obaliła rząd mongolskiej dynastji Juan, stolicą Chin od r. 1368 do r. 1420 był Nanking. Kambaluk w tym okresie nosił nazwę Peiping („Miasto Północnego Pokoju"), którą to nazwę nosi Pekin obecnie). Trzeci cesarz dyn. Ming, Jung-Lo, przeniósł w r. 1421 dwór do Peipingu i wtedy po raz pierwszy powstała nazwa Pe-king, czyli „Stolica Północna". Pekin pozostaje stolicą Chin za panowania następnej dynastji mandżurskiej Tshing (1644—1912), jak też i w pierwszym okresie Republiki chińskiej. Dopiero w r. 1928, kiedy wyraźnie zarysowała się przewaga południa. Pekin przestaje być stolicą, ustępuje miejsca Nankinowi i przyjmuje znów swą nazwę z czasów dyn. Ming t. j. Peiping.

M. D.

„Hitler... nie żyje!"

Jak rabin druskiennicki wyklął Hitlera

DRUSKIENNIKI, 24. 5. Rabin tutejszy odprawił w synagodze uroczyste nabożeństwo podczas którego przy czarnych świecach rzucił solenną klątwę na Hitlera. Po dokonaniu tej ceremonji odprawił rabin żałobne modły za duszę wyklętego, uważając go za nieżyjącego (oczywiście symbolicznie).

Powyższa klątwa rzucona przez rabina Druskiennik na kanclerza Rzeszy, zbiega się osobliwie z przepowiednią śmierci Hitlera w dniu 24 maja br.

Wieś kretynów -- w częstochowskiem

PRZERAŻAJĄCE ODKRYCIE. —WIEŚ, ZATRUTA PRZEMYCANYM Z NIEMIEC ALKOHOLEM.

CZĘSTOCHOWA, 24. 5. Plagą powiatu częstochowskiego jest rozwielmożnione szeroko pijaństwo w niektórych gminach.

Wobec wysokich cen na wyroby monopolu spirytusowego, a równocześnie wobec wzmożonego popytu na alkohol, kwitnie w pogranicznych wsiach przemyt alkoholu z Niemiec do Polski.

Rzecz oczywista, że produkty niemieckie, przeznaczone na sprzedaż w Polsce są najgorszego gatunku i zanieczyszczone wybitnie najgorszą z trucizn, jaką jest alkohol metylowy.

Ciemne i nieuświadomione masy pogranicznego włościaństwa zapijają się wódką niemiecką, zwaną w gwarze tutejszej „brendką", napojem trującym, oddziaływującym bardzo fatalnie na organizm osób używających go czas dłuższy.

Odstraszającym przykładem na to, do czego może prowadzić picie trucizny tego rodzaju, jak pruska „brendka" jest gmina Rzęszowice, w powiecie częstochowskim.

We wsi tej „brendka" była stałym napojem nietylko ludzi dorosłych, raczących się trującym trunkiem przy każdej okoliczności, ale także była pewnego rodzaju... lekarstwem dla dzieci.

Ciemni mieszkańcy tej wsi, niedoceniając potwornych skutków zapijania się „brendką" dawali do picia pruską wódkę także małym dzieciom, twierdząc, że „daje ona dziecku siłę".

„Lekarstwo" niemieckie używane powszechnie w Rzęszowicach, nie dało czekać długo na skutki.

Przy ostatnio przeprowadzonym poborze wojskowym ustaliła komisja zdumiewający i przerażający fakt, że w Rzęszowicach olbrzymi odsetek poborowych składa się z kretynów, zupełnie cofniętych w normalnym rozwoju umysłowym i fizycznym.

Dochodzenia prowadzone w sprawie wykrycia przyczyn tego zjawiska ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że źródeł kretynizmu młodego pokolenia Rzęszowic należy się doszukiwać w nagminnem zapijaniu się „brendką".

Po stwierdzeniu tego faktu, odpowiednie władze wydały szereg ostrych zarządzeń, które mają położyć kres zatruwaniu się ludności niemiecką trucizną.

Wojewódzki zjazd delegatów gmin wiejskich w Kielcach

ZJAZD OTWORZYŁ WOJ KIELECKI, A OBRADOM PRZEWODNICZYŁ WICEMARSZ. SEJMU DR. POLAKIEWICZ.

W sali kina „Palace" w Kielcach obradował zjazd delegatów gmin wiejskich województwa kieleckiego.

Zjazd otworzył wojewoda kielecki Jerzy Paciorkowski, a obrady zagaił przewodniczący wicemarszałek sejmu dr. Polakiewicz.

W zjeździe wzięli udział posłowie: **Długosz** i **Kleszczyński**, naczelnik wydziału samorządowego w urzędzie wojewódzkim **dr. Serafin**, zastępca starosty **Sznajder**, inspektorowie samorządów powiatowych województwa kieleckiego, przedstawiciel zarządu głównego **dr. Tkaczyk**, oraz około 100 delegatów gmin wiejskich.

Po referacie wicemarszałka sejmu dr. Polakiewicza i sprawozdaniu z działalności związku **dr. Tkaczyka**, wywiązała się obszerna dyskusja, w której rozpatrzono zgłoszone wnioski przez delegatów w sprawie mieszkań dla nauczycieli i ściągania podatków, poczem dokonano wyboru na członków naczelnej rady związku do której delegowano **posła Kleszczyńskiego i Józefa Szaflika**, zaś na zastępców **Jana Salwę i Jana Adamczyka.**

POTWOREK NA WIDOWNI.

Dziwne i wymowne są losy paktu 4-ech. Usunięty w kąt przeleżał tam parę tygodni i nagle bez żadnej racji wychylił się na nowo ze swej kryjówki. Komu jest on właściwie potrzebny? Zarówno w prasie francuskiej jak angielskiej powitano zjawienie się tej maski karnawału dyplomatycznego z nietajoną nieufnością i niechęcią.

Prasa berlińska także nie wyraża daleko idącej radości, bo wie że paktowi obcięto bardzo pierwotne odwetowo-rewizyjne skrzydła.

Najciekawszem jednak jest, że w ojczyźnie tego straszydła w Rzymie nie rozległo się też wczoraj nic na jego cześć poza zdawkowemi frazesami p. Suvicha — min. spraw zagranicznych, podczas gdy sam autor pierwotnego paktu Mussolini milczał. W dyskusji zaś stała się rzecz niepraktykowana w parlamencie faszystowskim: jeden z posłów o wielkiem nazwisku Garibaldi — wnuk twórcy niepodległych Włoch wystąpił przeciw przymierzu z Niemcami i z ostrą krytyką polityki Hitlera. Parlament słuchał, a wraz z nim słuchał tej mowy i II Duce. Było to nazajutrz po wizycie Goeringa i po obdarowaniu i jego i von Papena orderami świętych Maurycego i Łazarza — najwyższem odznaczeniem, jakiem rozporządza dynastja Sabaudzka.

Powstaje w tych warunkach przy puszczenie, któremu dał wyraz wczoraj półurzędowy komunikat polski:

— Kierownicy polityki zagranicznej wielkich mocarstw zaangażowani niemal osobiście w pracy nad paktem chcą go doprowadzić do skutku w tej lub innej formie ze względów prestiżu osobistego.

Istotnie oprócz tego względu żadnego innego znaleźć nie można, aby wytłumaczyć wskrzeszenie widma paktu 4-ch. P. Mac Donalda widocznie dręczy ambicja współautora paktu, chciałby koniecznie dorównać ś. p. Briandowi, jako inicjatorowi Locarna. Szef rządu włoskiego, który związał poniekąd swoje nazwisko z paktem też widocznie chciałby, aby akcja jego dała w wyniku jakiś dokument dyplomatyczny.

Będzie on bez znaczenia, bo nawet sprawy sporne, istniejące pomiędzy 4-ma mocarstwami przez pakt ten nie posuną się ani o krok naprzód, a cóż dopiero mówić o innych, którzy w pakcie udziału nie biorą.

Polskę np. obowiązywać mogą tylko takie pakty, w których dyskutowaniu i uchwaleniu brała ona udział i podpis pod niemi złożyła.

Na tem samem stanowisku stoją państwa Małej Ententy. Stanowisko to podzielić musi każde państwo suwerenne. Żadnych rozbieżności w opinji polskiej co do tego niema.

Złośliwy i szkodliwy pakt w nowej postaci spotka się z taką samą energiczną rozprawą jak poprzednio i będzie zmuszony wrócić do mysiej dziury, w której ukrywał się przez parę tygodni od Wielkiej Nocy do Zielonych Świątek.

Z.

Obrady międzynarodowej konferencji pracy.

W dniu 8 czerwca rb. rozpocznie się w Genewie 17-ta sesja międzynarodowej konferencji pracy.

Na porządku obrad sesji znajdują się następujące sprawy: 1) druga dyskusja w sprawie zniesienia płatnych biur pośrednictwa pracy; 2) ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy, na wypadek śmierci i na starość; 3) ubezpieczenie na wypadek bezrobocia i różne formy pomocy bezrobotnym; 4) odpoczynek i system zmian w hutach szklanych; 5) sprawozdanie z konferencji przygotowawczej w sprawie skrócenia czasu pracy; 6) sprawozdanie o stosowaniu niektórych konwencyj międzynarodowych, przyjętych na II i III międzynarodowej konferencji pracy; 7) sprawozdanie w sprawie umów zbiorowych w rolnictwie; 8) roczne sprawozdania poszczególnych rządów o stosowaniu ratyfikowanych konwencyj międzynarodowych w zakresie pracy; 9) sprawozdanie rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy; 10) sprawozdanie dyrektora MBP.

W 17-ej sesji międzynarodowej konferencji pracy weźmie udział delegacja polska pod przewodnictwem stałego delegata rządu polskiego do rady administracyjnej MBP., dr. Stanisława Jurkiewicza.

Zaludnienie największych miast na świecie

Wielka wojna zwiększyła wybitnie ludność wielkich miast. Zwiększenie to nastąpiło z trzech powodów. Najpierw imigracja ze wsi do większych ośrodków, wzrost narodzin, a wreszcie złączenie się przedmieść z miastami. Według ostatnich obliczeń największe miasta na świecie mają ludności, jak następuje.

Nowy York 9 miljonów, Londyn 8.263.000, Paryż 4.934.000, Berlin 4.339.000, Chicago 3.376.000, Szanghaj 2.700.000, Buenos - Ajres 2.153.000. Tokio 2.130.000. Filadelfja 1.951.000, Leningrad 1.942.000. Wiedeń 1.836.000, Detroit 1.569.000, Pekin 1.340.000, Sydney 1.239.000, Los Angelos 1 milj. 238 tys., Hamburg 1.231.000, Warszawa 1.178.000, Bombay 1.158.000, Kairo 1.135.000, Glasgow 1.088.000, Budapeszt 1.005.000, Rzym 1 milj., Medjolan 990.000, Meksyk 968.000, Bruksela 890.000, Praga 849.000, Madryt 849 tys., Neapol 841 tys. itd.

W roku 1914 tylko 15 miast miało ponad miljon ludności. Obecnie ponad miljon ma 29 miast. Największy wzrost ludności można zauważyć w Moskwie, gdzie cyfra podskoczyła o miljon. W Pradze i w Medjolanie wzrosła ludność o 300.000. Natomiast znacznie spadło zaludnienie w Wiedniu, Leningradzie a przede wszystkiem w Konstantynopolu. Ten ostatni bowiem miał przed wojną 1.200.000, obecnie liczy tylko 600.000. Wskutek tego całe dzielnice są tu niezamieszkałe i leżą w ruinie.

Ponad 20 podatków płacono w średniowieczu.

Podatki w wieku 13, 14 i 15 nie były lżejsze, niż dzisiaj. Przeciętny śmiertelnik, zamierzający osiedlić się w ówczesnem mieście, składał w pierwszym rzędzie opłatę za nadanie mu obywatelstwa. Jeśli został obdarowany ziemią nabywał wieczyste prawo użytkowania jej jednak z równie wieczystym zazwyczaj obowiązkiem uiszczenia rocznego czynszu panującemu, który mu tę ziemię nadał. Zależnie od zajęcia, któremu się poświęcał, opłacał średniowieczny mieszczanin podatki na rzecz gminy, a więc podatek gruntowo domowy od zysków z handlu i przemysłu, od majątku, dalej od sklepu, kramu, jatki czy straganu. Podatek od majątku opłacano zarówno od gotówki jak i od zasobów nie pieniężnych. Był on dość wysoki, gdyż wynosił nierzadko ponad 1 proc. wartości majątku. Pozatem miasto pobierało opłaty za pewne usługi. Do nich należy opłata wydociągowa, którą spotkać można w niektórych miastach już w połowie 15 stulecia (w Krakowie po kierano tę opłatę już od roku 1441). Mostowe, zwane później mytem płacono jako odszkodowanie za zużycie drogi tylko od wozów naładowanych .od próżnych nie. Miasto pobierało opłaty od namiaru słodu, ściągało pozatem wereg cel, przynominalnych żywo dzisiejszy podatek konsumcyjny, a to od wina sukna bydła, zboża, maki, śledzi itd.

Bardzo rozległa dziedzinę podatkową stanowiły monopole miejskie. W owych czasach niektóre tylko przedmioty nie podlegały przymusowi ważenia na wagach miejskich, inne musiały być ważone, a choćby kto nawet z tego nie korzystał, i tak musiał złożyć opłatę na rzecz miasta. Był to więc jakgdyby podatek obrotowy. Monopol topienia łoju należał również do miasta. Topić łój wolno było tylko w topni miejskiej ,oczywiście za odpowiednią opłatą. Topienie srebra można również odbywać się tylko w osobnej topni miejskiej.

Liczba podatków ,opłacanych przez średniowieczne mieszczaństwo, dochodząca nierzadko do 24 i więcej, stawiała tę warstwę obywateli czasem w niemniej trudnem położeniu ,niż dzisiejsze kapiectwo i przemysł.

Święto Wniebowstąpienia Pańskiego.

W czterdzieści dni po Zmartwychwstaniu obchodzi Kościół katolicki święto Wniebowstąpienia Pańskiego. Powstało ono bardzo wcześnie. Pierwsze świadectwo o tem święcie mamy w piśmie Euzebyusza z IV wieku, który Wniebowstąpienie nazywa dniem wiel ce uroczystym.

Święto Wniebowstąpienia Pańskiego rozpowszechniło się zaraz po ustaniu prześladowania chrześcijan, gdyż pamiątka powrotu Chrystusa Pana do nieba nie mogła pozostać długo bez uwzględnienia w liturgji. Było to tem naturalniejsze, że miejsce, z którego Chrystus wstąpił do nieba, od początku cieszyło się szczególną czcią wiernych .Cesarzowa Helena wzniosła na Górze Oliwnej wspaniałą bazylikę, którą Saraceni później zburzyli. Dotychczas też wskazują tam na pewne miejsce, mające pono nosić ślad nogi Chrystusa.

W średnich wiekach święto to obchodzono procesją.

Jeszcze dawniej katolicy Jerozolimy udawali się w przeddzień tego święta w uroczystym pochodzie do Betlejem. W same święta w grocie Narodzenia Chrystusa odprawiała się uroczysta msza św., poczem pielgrzymi wracali w procesji do Jerozolimy. Od VIII wieku nabożeństwa te odprawiano na Górze Oliwnej. Wspomnieć trzeba, że procesje w dniu tego święta były symbolem wyprowadzenia przez Chrystusa uczniów na Górę Oliwną, gdzie odbyło się Wniebowstąpienie.

Do liturgji tego święta należy też zwyczaj, że po odczytaniu ewangelji gasi się i odstawia na bok paschał (gruba świeca), który palił się w czasie sumy przez całe 40 dni po Wielkanocy. Dawnemi czasy przedstawiono cud Wniebowstąpienia plastycznie przez wyciąganie figury Chrystusa przez otwór w suficie w kościele, która to figura znikała stopniowo z oczu wiernych. Ewangelja tego dnia wspomina krótko o Wniebowstąpieniu Chrystusa.

W prowadzenie i ustalenie terminu święta Wniebowstąpienia było tem więcej wskazane i tem łatwiejsze, że Pismo Święte samo dokładnie podaje dzień tego wydarzenia, jako czterdzieści po Zmartwychwstaniu Chrystusa.

—oOo—

137.948 dzieci na koloniach w ciągu roku.

Jak wynika z opracowanych ostatnio zestawień ,akcja kolonij letnich objęła w roku ubiegłym na terenie całej Polski 137.948 dzieci, w tem 69.165 chłopców i 68.783 dziewcząt. W porównaniu z rokiem poprzednim, liczba dzieci na koloniach zwiększyła się o 4.397.

Z ogólnej liczby dzieci 69.541 korzystało z kolonij wypoczynkowych, 10.582 z kolonij leczniczych, oraz 57.555 z półkolonij. Ogólna liczba kolonij wynosiła 1.247.

Wydatki związane z akcją kolonijną wyrażały się liczbą 5.171.533 zł., z czego 3.238.178 zł. pokrytych zostało z funduszów społecznych i opłat za dzieci, 798.111 zł. z funduszów samorządowych, 703.287 zł. z funduszów rządowych, oraz 431.951 zł. z funduszów kas chorych.

Dokoła rozbudowy miast

Nowelizacja dotychczasowych przepisów

Od dłuższego już czasu prowadzona jest akcja oddłużeniowa przy pomocy konwersji zarówno długów krótkoterminowych, jak i długoterminowych. Akcja ta objęła również kredyty budowlane. Właściciele nowych domów bowiem znaleźli się w trudnem położeniu finansowem, ponosząc zbyt wysokie koszta na opłatę procentów. Zaległości dłużników kredytów budowlanych wzrastały coraz bardziej. Do tej sytuacji przyczyniał się również i fakt coraz gorszego płacenia czynszów komornianych przez lokatorów. Sytuację tę reguluje nowe rozporządzenie wykonawcze do ustawy o rozbudowie miast. Wprowadza ou daleko idące zniżki w oprocentowaniu długów budowlanych oraz rozkłada spłatę ich na dłuższy okres.

Nowe rozporządzenie ustala oprocentowanie wszelkich pożyczek budowlanych, a więc krótkoterminowych, gotówkowych amortyzacyjnych, oraz udzielanych w listach zastawnych i obligacjach budowlanych w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym. Stanowi to znaczną zniżkę, dotychczas bowiem oprocentowanie pożyczek budowlanych krótkoterminowych wynosiło 6 prc. a długoterminowych 4 proc. Niewątpliwie tak znaczne odciążenie właścicieli domów zezwoli im na obniżenie czynszów komornianych, których zaległości ostatnio szybko wzrastały.

Nowe rozporządzenie przynosi specjalną ulgę dla właścicieli nowych domów, obciążonych kredytami krótkoterminowemi. Sytuacja ich była trudniejsza, niż dłużników którzy uzyskali kredyty długoterminowe, znacznie tańsze. Obecnie nastąpiło więc zrównanie obu tych kategoryj dłużników. Jest to zupełnie słuszne, gdyż niema żadnych podstaw do dzielenia budujących nowe domy mieszkalne na dwie kategorje. Jak jedni tak i drudzy przez lokatę swych wolnych kapitałów w budownictwie mieszkaniowem przyczyniają się do usunięcia braku mieszkań w miastach polskich i ożywienia gospodarczego.

Nowela ustanawia 6-miesięczny termin wykorzystania przez miasta przyznanych im kontyngentów pożyczek budowlanych. Po upływie tego okresu niewykorzystany kontyngent przechodzić będzie do rezerwy państwowego funduszu budowlanego. Postanowienie to jest bardzo ważne dla zwiększenia ruchu budowlanego, gdyż pozwoli na przerzucanie części kontyngentów z mniej żywych ośrodków do miast bardziej czynnych w dziedzinie ruchu budowlanego.

Przy podziale kredytów nowela przyznaje pierwszeństwo budującym małe mieszkania, oraz tym, którzy będą potrzebowali dla wykończenia budowli stosunkowo najmniejszej pomocy finansowej. W ten sposób wykorzystane będą w całej pełni wszystkie wolne prywatne kapitały, których właściciele chcą je ulokować w budownictwie. Kolejność przydziału kredytów budowlanych została o tyle zmieniona że spółdzielnie mieszkaniowe otrzymywać będą wcześniej kredyty od spółdzielni mieszkaniowo - budowlanych. Za spółdzielnię mieszkaniową nowela uznaje taką spółdzielnię, której majątek pozostaje jej własnością, członk. zaś korzystają z mieszkań w charakterze lokatorów. Wszelkie inne spółdzielnie zaliczane są do mieszkaniowo - budowlanych. Wreszcie nowela nakazuje wszystkim spółdzielniom mieszkaniowym i mieszkaniowo - budowlanym należenie do związku rewizyjnego typu spółdzielni, poczynając od 1934 r. W ten sposób rozciągnięta zostanie kontrola nad gospodarką tych instytucyj, co usunie wiele niedomagań dotychczasowych w tej dziedzinie.

Otwarcie Targów Katowickich.

Wczoraj przed wieczorem wojewoda śląski dr. Grażyński dokonał uroczystego otwarcia VI targów katowickich, mieszczących się w parku Kościuszki.

Eksponaty zgrupowane są w pierwszej najobszerniejszej hali i co zaznaczyć trzeba z radością, stanowią w 95 proc. wytwórczość krajową.

Na całość targów złożyły się piękne stoiska przedsiębiorstw państwowych: państwowego monopolu tytoniowego, spirytusowego, państwowych wytwórni uzbrojenia, zakładów tele i radjotechnicznych, Chorzowa, polskich wodomierzy i t. d.

W grupie wystawców znalazły się stoiska firm meblowych, samochodowych, żelaznych, galanterji metalowej, radjowej, chemicznej, elektrotechnicznej, naukowej organizacji pracy (związek pań domu) i t. p.

Szczególnie obficie obesłany jest dział dywanowy i robót kobiecych, szkła i majoliki, ponadto dział spożywczy i gospodarstwa domowego.

Tegoroczne targi otwarte zostały pod hasłem zbliżenia bezpośredniego konsumenta z wytwórcą to też zwiedzający mogą czynić zakupy na miejscu i informować się o wszystkiem.

Targi, choć nieco szczuplejsze, niż w latach ubiegłych, są jednak przeglądem imponującego dorobku rodzimego przemysłu i rzemiosła.

Dużą zasługę w zorganizowaniu targów w dzisiejszych czasach — ma dyrekcja targów z dyr. Łaszczem na czele.

Walne zebranie delegatów zw. straży ogniowych okręgu będzińskiego

W Będzinie odbyło się doroczne walne zebranie delegatów związku straży ogniowych okręgu będzińskiego, na które przybyło 107 delegatów straży.

Obrady zagaił i przewodniczył prezes związku p. starosta Boxa, który witając przemówieniem przybyłych delegatów, odczytał listę zmarłych członków związku, pamięć których uczczono przez powstanie.

Przed rozpoczęciem obrad postanowiono wysłać do prezydenta Rzeczypospolitej depeszę, wyrażającą radość z powodu ponownego wyboru na wysoki urząd prezydenta i składając wyrazy czci i hołdu, z zapewnieniem wytężonej pracy ku chwale i potędze państwa.

Następnie odczytano porządek obrad, który został przyjęty. Na asesorów przewodniczący powołał pp. Grzegorza Sadowskiego i Jana Stawiarza, na sekretarza p. Gorczyńskiego.

Starosta Boxa złożył sprawozdanie z działalności zarządu, podkreślając duży postęp wyszkoleniowy w strażach w dziedzinach przeciwpożarowej i obrony przeciwgazowej, co dało się stwierdzić podczas urządzanych zawodów i manewrów. Po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej, które złożył p. O. Knoefel, walne zgromadzenie udzieliło zarządowi absolutorjum, poczem prezes okręgu oddał przewodnictwo wiceprezesowi p. Hermanowi i pożegnał walne zgromadzenie.

Po 10 minutowej przerwie przystąpiono do wyboru 3-ch członków zarządu na miejsce wylosowanych oraz komisji rewizyjnej. Zostali wybrani pp.: Ludwik Sitko z Wojkowic Komornych, Andrzej Fortnanek z Żychcic i Edward Rosikoń z Psar, na zastępców pp.: St. Duda K. Bacia i J. Krajewski.

Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp.: O. Knoefela, L. Mazurkiewicza i A. Babiarza.

W dalszym ciągu jednogłośnie uchwalono odczytany przez p. Hermana projekt prac oraz preliminarz budżetowy na rok 1933-34, zamykający się w dochodach i wydatkach sumą zł. 25.733,47.

KRONIKA

KALENDARZYK

Maj 25 Czwartek	Dziś: Wnieb. Pań. Jutro Filipa Wschód słońca: 3.44 Zachód słońca: 19.38

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 25 maja.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. PIM. 12.15. Poranek muz. z Filh. Warsz. 14.00. Udział Państw. Banku Rolnego w Rządowej akcji pomocy dla rolnictwa. 14.20. Muzyka z Krak. 14.49. Jak paść inwentarz. 16.00. Program dla dzieci. 16.25. Płyty. 17.00. Koncert skrzypc. 17.55 Program na dz. nast. 18.00. Tr. z lotniska. 18.55. Wiad. sport. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Słuch. p. t. Niedźwiedź. 20.00. Koncert popularny. 20.55. Tr. z Turynu opery Belllini'ego „Purytanie". W przerwie 1-ej wiad. sport. W przerwie II ej wiadomośc sport. z Warsz. 23.55. Kom meteor. i kom. polic.

WARSZAWA.

Piątek, 26 maja.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Chwilka lotn. 15.30. Chwilka morska. 15.35. Płyty. 16.25. Przegląd wydawn. perjodycznych. 16.40 Odczyt Umiłowanie przyrody ojczystej. 17.00. Koncert popołudn. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Polski surowiec jedwabny a przemysł przetwórczy. 19.30 Feljeton p. t. Słońca powietrza swobody — dla dziecka. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Wiad. sport. 22.45. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka salonowa.

KATOWICE.

Czwartek, 25 maja.

10.30. Nabож. z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Tr. z Warsz. 14.20. Polska muz. z Krak. 14.40. Koncert Chóru Strzeleckiego. 15.00. Polska muz. popul. z Krak. 16.00. Program dla dzieci z Warsz. 16.25. Tr. z Warsz. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Tr. II Międzynarodowego meetingu lotn. w Warszawie. 19.00. Feljeton sport 19.15. Rozmaitości. 19.20. Kom. harcerski. 19.25. Tr. z Warszawy.

——oOo——

Z KIELC.

WYJAZD WICEMIN. DUCHA NA ISPEKCJĘ KAS CHORYCH W WOJ. KIELECKIEM.

Podsekretarz stanu w min. op. społ dr. Kazimierz Duch, wyjechał w towarzystwie nacz. Dagnana na inspekcję kas chorych na terenie województwa kieleckiego.

(k) **Inspektor armji gen. Osiński w Kielcach.** Onegdaj w południe przybył do Kielc z Warszawy inspektor armji gen. Osiński, który zamieszkał w apartamentach hotelu „Bristol".

Gen. Osińskiego witała na dworcu kompanja sztandarowa 4 p. p. leg z orkiestrą na czele. Przed hotelem „Bristol" wystawiona została warta honorowa.

(k) **Posiedzenie rady miejskiej w Kielcach w sprawie zatrudnienia bezrobotnych.** Odbyło się w magistracie posiedzenie rady miejskiej.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia rady i komunikatów prezydjum magistratu, rada miejska uchwaliła zaciągnąć z funduszu pracy pożyczkę długoterminową w kwocie 200.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych. W razie udzielenia przez fundusz pracy magistratowi pożyczki zatrudnieni zostaną robotnicy przy robotach kanalizacyjnych, przy wydobyciu kamienia i produkcji kostki, przy produkcji tłuczenia przy regulacji rzeki Silnicy.

Projekt nowego statutu etatów pracowników miejskich oraz sprawę odwołania p. J. Bodobiewiczowej b. urzędniczki magistratu od decyzji magistratu w sprawie ustalenia wymiaru uposażenia emerytalnego przesłano do komisji finansowo — budżetowej i regulaminowo — prawnej.

(k) **Teatr polski.** Dziś t. j. w czwartek, dn. 25 bm. o godz. 8.30 wiecz. zespół artystów warszawskich odegra świetną operetkę p. t. „Pepina".

Z SOSNOWCA.

(s) **Z życia związku oficerów rezerwy.** Zarząd koła podaje do wiadomości członków, że w czwartek dnia 25 bm. o godz. 11 przed poł. czynna będzie strzelnica małokalibrowa. Broń i amunicja na miejscu. Wobec niedalekich rozgrywek o mistrzostwo w strzelaniu poleca się wszystkim członkom wzięcie udziału w zaprawie.

(s) **Walne zgromadzenie delegatów polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu.** W niedzielę, o godzinie 10 i pół odbędzie się w sali własnego gmachu przy ul. Sienkiewicza Nr. 17-a w Sosnowcu doroczne walne zgromadzenie delegatów związku P. P. i H. Zarząd związku wzywa wszystkich delegatów do bezwzględnego i punktualnego przybycia na zebranie. Pożądany również jaknajliczniejszy udział wszystkich członków związku.

(s) **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** Na targowicę w ub. tygodniu spędzono 527 szt. bydła, 1110 świń, 177 cielat, razem 1814 szt. zwierząt.

Płacono w dniu 22 bm. za 1 kg. żywej wagi za (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi). Bydło od 50 — 80 gr. cielęta od 50 — 75 gr., świnie: od 90 gr. — 1.43 zł.

Przebieg targu: Spęd mały, targ ożywiony, tendencja zwyżkowa.

—oO—

Z BĘDZINA.

POSIEDZENIE POW. KOMITETU BUDOWY POMNIKA KU CZCI POLEGŁYM OFICEROM I ŻOŁNIERZOM 11 P. P.

Jutro o godz. 6.30 wiecz. w sali starostwa w Będzinie odbędzie się plenarne posiedzenie pow. komitetu budowy pomnika ku czci poległym oficerom i żołnierzom 11 p. p. ziemi będzińskiej.

Na zebraniu tem omawiana będzie sprawa odsłonięcia pomnika, które zapowiedziane jest na dzień 11 czerwca w Będzinie.

* * *

Zawiadamia się ochotników 11 p. p., że z powodu Zielonych Świąt, termin ćwiczeń warty honorowej przesunięty został na dzień 28 bm.

Zbiórka o godz. 9 rano na boisku PW i WF w Sosnowcu.

—oOo—

Z GOSPODARKI M. BĘDZINA.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie na którem omawiano sprawę prowadzenia robót miejskich z kredytów funduszu pracy, celem zatrudnienia bezrobotnych.

Po krótkiej dyskusji uchwalono wystąpić z prośbą do funduszu pracy o przydzielenie magistratowi kredytu w sumie ogólnej 850 tysięcy złotych.

Za pieniądze te magistrat będzie mógł prowadzić roboty kanalizacyjne, drogowe i wybuduje szkołę powszechną na Gzichowie.

(b) **Tydzień LOPP. w Pińczycach.** Tydzień LOPP. w Pińczycach rozpoczął się nabożeństwem, w którem wzięły udział: szkoła i straż ogniowa z miejscową orkiestrą. Po nabożeństwie ruszył pochód przed szkołę, gdzie rozegrano loterję fantową, urządzoną przez szkolne koło LOPP. W godzinach popołudniowych odbyła się w miejscowej szkole akademja, na którą złożyły się przemówienia prezesa koła, p. Józefa Sołtysika, referaty uczniów 6 oddziału: J. Walo i Emilji Karkowskiej oraz wiersze, wygłoszone przez uczniów niższych oddziałów. W ciągu tygodnia odbyły się pogadanki z zakresu lotnictwa i LOPP

Sensacyjne szczegóły wykrycia
wielkiej fabryki fałszywych pieniędzy w Kielcach

Donosiliśmy obszernie o wykryciu wielkiej fabryki fałszywych pieniędzy w Kielcach, która mieściła się w domu Gutmana, właściciela fabryki waty na ul. Bodzentyńskiej vis a vis kościoła św. Wojciecha w Kielcach.

W związku z wykryciem fabryki policja dokonała szereg rewizyj i aresztowań na terenie Kielc i Warszawy, przyczem ustalono że nici tej sensacyjnej afery sięgają do wielu większych miast w Polsce, a między innemi i do Katowic, gdzie wspólnicy szajki mieli zamiar otworzyć **trzecią z kolei fabrykę fałszywych monet.**

Wczoraj aresztowany został w Kielcach inżynier **Prus-Kupiecki**, który ukończył politechnikę lwowską, w Warszawie aresztowany został główny fałszerz **Kutasik** vel **Kataszek**, ojciec znanego kompozytora oraz niejaki **Machorowski.**

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że policja przeprowadziła rewizję w banku Rozenberga w Kielcach, gdzie znaleziono 3 fałszywe 10-cio złotówki, które bank Rozenberga otrzymał w woreczku wraz z innemi 10-cio złotówkami z oddziału banku polskiego w Kielcach. Należy stwierdzić, że podrobione monety były tak łudząco podobne do prawdziwych, że dopiero **przy pomocy lupy** ustalono, że są to falsyfikaty.

Fałszowane 10-cio złotówki posiadają 84 proc. (prawdziwe 75 proc.) srebra, przepisową wagę i są sztancowane.

Olbrzymia ta afera wywołała duże zainteresowanie.

Dalsze rewizje i aresztowania trwają.

Sprawa o zniesławienie
rabina Englarda z Sosnowca

Głośna sprawa zniesławienia rabina sosnowieckiego Szaji Englarda przez Altera Markowicza (Sosnowiec Kowalska 10) podczas walk wyborczych do rady gminy żydowskiej w Sosnowcu, znalazła się wczoraj ponownie na wokandzie sądu okręgowego.

Jak donosiliśmy swego czasu, Markowicz w odezwie wyborczej zjedn. bloku religijno - narodowego (lista nr. 6), nazwał rabina Englarda, stojącego wówczas na czele listy nr. 7(Aguda), „typem", który za swe sprawki siedział w więzieniu w Bytomiu, jadł „trefne" i niemodlił się. Odezwy te były rozdawane przechodniom na ulicach.

Oczywiście, iż zarzut taki poruszył wszystkich, zarówno zwolenników jak i przeciwników rabina. Na salę rozpraw ściągnęły tłumy ciekawych, zwłaszcza, że jak słychać, rabin Englard jest w posiadaniu autentycznego dokumentu z Niemiec, stwierdzającego, że w więzieniu bytomskiem nigdy nie przebywał.

W ostatniej chwili licznie zebranych słuchaczów spotkało rozczarowanie.

Sd odroczył sprawę na zasadzie oświadczenia obrońcy oskarżonego mec. Krzemuskiego, że Markowicz jest obłożnie chory.

Awanturnicy odebrali policjantowi karabin

Posterunkowy Ozuch, pełniąc onegdaj wieczorem służbę w Klimontowie, zaalarmowany został głośną sprzeczką, która, jak po chwili stwierdził toczyła się w mieszkaniu Władysława Pierunka.

Policjant udał się do mieszkania gdzie zastał towarzystwo złożone z czterech mężczyzn, raczących się obficie wódką i piwem. Część towarzystwa była już dobrze pijana. Na zwróconą uwagę, aby nie zakłócali spokoju, całe towarzystwo z Pierunkiem na czele rzuciło się na policjanta usiłując go rozbroić, odbierając policjantowi karabin.

Po rozbrojeniu policjanta, awanturnicy uciekli polami unosząc ze sobą karabin.

Posterunek policji w Klimontowie zawiadomiony o zajściu wszczął natychmiast pościg, który uwieńczony został pomyślnym rezultatem Mianowicie wszystkich czterech awanturników schwytano.

W toku śledztwa ujawniono, że sprawcami wybryku byli Wł. Pierunek i Rupala, których przekazano władzom sądowym.

Śmiały napad rabunkowy w miechowskiem
Dzielna niewiasta pomimo steroryzowania nie dała bandytom pieniędzy

W nocy na 23 bm. do mieszkanki wsi Zagórzany, pow. miechowskiego, Marjanny Pilawskiej, gwałtownie ktoś jął się dobijać. Zanim nocująca samotnie kobieta mogła się zorjentować, wyrwano okno przez które wtargnęło 2-ch osobników. Jeden z nich rzucił się na Pilawską i począł ją bić laską, zatykając jej jednocześnie usta, aby nie krzyczała, drugi natomiast przez to samo okno wyrzucał poduszki garderobę, pierzynę i inne wartościowe przedmioty.

Od zmaltretowanej Pilawskiej domagano się pieniędzy, bijąc ją w dalszym ciągu laską i gumą. Gdy sponiewierana kobieta twierdziła, że pieniędzy nie ma, jeden z opryszków strzelił do niej dwukrotnie z rewolweru, na szczęście nie trafiając.

Napastnicy zbiegli z łupem, jednak bez pieniędzy, których Pilawska im nie wydała.

Jeden z napastników uzbrojony był w krótki karabin wojskowy, drugi zaś w rewolwer, z którego strzelał. Był to prawdopodobnie straszak.

Za bandytami zarządzono pościg, narazie bez skutku.

(b) **Walne zebranie nauczycieli geografji.** Zrzeszenie polskich nauczycieli geografji Zagłębia Dąbrowskiego zawiadamia członków, że dnia 26 bm., o godz. 6 wiecz., w lokalu gimn. zrzeszenia kupców w Będzinie, odbedzie się ostatnie w tym roku szkolnym walne zebranie członków.

Poza porządkiem obrad, prof. Sochacki wygłosi referat o urbanistyce Będzina.

—oOo—

Z DĄBROWY.

(d) **Wystawa lotniczo - gazowa L. O. P. P.** Proszeni jesteśmy o podanie do ogólnej wiadomości, że otwarcie wystawy lotniczo - gazowej w Dąbrowie odbędzie się dnia 28 b. m. o godz. 9 rano w lokalu LOPP, ul. Sienkiewicza 11.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

POWIATOWY ZJAZD NAUCZYCIELSTWA W ZAWIERCIU.

W sali szkoły powszechnej nr. 4 odbyło się roczne walne zgromadzenie oddziału powiatowego związku nauczycielstwa polskiego przy udziale 80 osób. Obradom przewodniczył p. E. Miller, sekretarzował p. A. Nawrot. Referat na temat dokonanych zmian w ustawie o stosunkach nauczycieli wygłosił p. Miller. Wyczerpujące sprawozdania z działalności zarządu oddziału złożył sekretarz związku p. M. Dudało. Ze złożonego sprawozdania wynika, że oddział obejmuje 5 ognisk i liczy 185 członków, prowadzi sekcję pedagogiczną, robót ręcznych, prasową, lustratorów i powiatową komisję społeczno - oświatową. W roku sprawozdawczym związek urządził 10 dniowy kurs społeczno - oświatowy, 8-mio tygodniowy kurs śpiewu oraz 5 dniowy kurs spółdzielczy, udzielił porad prawnych w 12 wypadkach, interwenjował w urzędzie skarbowym, w starostwie i zarządzie głównym w sprawie niewypłacania dodatku mieszkaniowego nauczycielstwu oraz omawiał sprawy funduszu wzajemnej pomocy, wczasów nauczycielskich, pragmatyki nauczycielskiej i samokształcenia się.

Dalsze sprawozdania składali: p. T. Nowak z sekcji pedagogicznej, p. J. Palmę z sekcji robót. p. M. Dudało z pow. komisji społeczno - oświatowej i z komisji rewizyjnej p. M. Sikorski.

Po przyjęciu sprawozdań i udzieleniu absolutorjum dokonano wyboru prezesa, członków zarządu komisji rewizyjnej i sądu honorowego

Po omówieniu spraw bieżących uchwalono szereg wniosków.

W końcu zjazd postanowił wysłać depesze hołdownicze do prezydenta Rzplitej i marszałka J. Piłsudskiego. członka honorowego związku nauczycielstwa polskiego.

Na zakończenie zwrócono się do zgromadzonych z apelem, aby przy czyniali się do większej spoistości organizacyjnej i konsolidacji sił w szeregach związkowych, gdyż tego wymaga obecna ciężka sytuacja szkolnictwa i nauczycielstwa.

Z OLKUSZA.

(ol) **Odznaczenie. Franciszek Dulski, przodownik p. p. w Olkuszu i instruktor powiatowy, został odznaczony krzyżem zasługi za pracę na polu bezpieczeństwa publicznego.**

NIESPODZIEWANY i NIEPRZYJEMNY REZULTAT DOCHODZENIA

Jeden z dyrektorów nieczynnej od pewnego czasu fabryki na terenie powiatu olkuskiego zameldował na posterunku p. p. o systematycznej kradzieży różnych przedmiotów z fabryki na ogólną sumę około 800 złotych.

Energicznie przeprowadzone dochodzenie wykryło sprawcę tej tajemniczej kradzieży niestety, w osobie... najbliższego członka rodziny p. dyrektora.

Można sobie wyobrazić zdziwienie i wstyd zarazem p. dyrektora, gdy mu o tem bez skrupułów zakomunikowała policja.

—oOo—

(ol) **Manifestacja na rzecz LOPP. w Sułoszowej.** Sułoszowa uroczyście zakończyła tydzień LOPP. Po nabożeństwie rano uformował się liczny pochód i przeszedł przez całą wieś. W pochodzie wzięły udział wszystkie organizacje, straże i dziatwa szkolna z transparentami i chorągiewkami. Przed gminą przemawiała do zebranych miejscowa nauczycielka, p. Bródniakówna.

(ol) **Akademja** Z okazji „Święta druchen", stowarzyszenie młodzieży polskiej żeńskiej w Olkuszu, urządza w niedzielę o godz 4 popoł. w sali kina „Orzeł" akademję ku czci Królowej Korony Polskiej.

(ol) **Loterja fantowa na LOPP** Dzisiaj (25 bm.) urządzona zostanie na rynku w Olkuszu (obok wieży ciśnień) loterja fantowa na rzecz LOPP. w godzinach przedpołudniowych.

(ol) **Napad czy symulacja** Mieszkaniec Wolbromia, Moszek Zynger zameldował na posterunku p. p. w Wolbromiu o napadzie, jaki dokonało na nim i Icku Lindenbaumie również z Wolbromia, 3 osobników na drodze leśnej pomiędzy Sułoszową i Jangrotem.

Zynger opowiada, że do fury, którą jechali, zbliżyło się nagle 2 osobników, a trzeci stanął przy koniach i zażądali pieniędzy grożąc nożami. Napastnicy mieli zabrać Zyngerowi gotówką około 150 zł., Lindenbaumowi zaś (t. j. furmanowi) zł. 40. Przeprowadzone niezwłocznie dochodzenie nie dało pozytywnego wyniku.

Prawdopodobnie Zynger napad symulował

Symulant, czy epileptyk.

PONOWNY ATAK SKOWRONA NA SALI SĄDU OKRĘGOWEGO W SOSNOWCU.

Onegdaj donosiliśmy, że jeden z członków bandy rabusiów z Dąbrowy 33-letni Jan Skowron, podczas rozprawy w sądzie okręgowym o napad na kupca Kosmalskiego w Dąbrowie przy ul. Okrzei 2, dostał gwałtownego ataku epileptycznego.

Wczoraj miała się odbyć następna z rzędu rozprawa przeciw członkom tej szajki o bestjalskie zamordowanie w nocy na 23 maja ub. r. obok szybu „Jan II", dozorcy kop. „Flora", ś. p. Stanisława Nogi.

Mordu tego jakoby z namowy stróża nocnego szybu „Jan II" Józefa Łydki (Dąbrowa, Łukasińskiego 3a), dokonał właśnie ów Skowron, który — jak wychodzi obecnie na jaw — był organizatorem i hersztem niebezpiecznej szajki, która dokonała szeregu zbrodni, będących obecnie przedmiotem rozpraw w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Na rozprawę o zamordowanie dozorcy Nogi, prócz Skowrona i Łydki, moralnego sprawcy zbrodni, sprowadzony został znany z poprzedniego procesu, 25-letni Skowron blady i ogromnie zmieniony na twarzy, od samego początku zdradzał silne zdenerwowanie. Ławę oskarżonych otoczył silny kordon policji, która przewidywała, że Skowron urządzi nowe widowisko

Skoro tylko przewodniczący ogłosił decyzję o przeprowadzeniu rozprawy, ciszę, jaka zalegała salę rozpraw, rozdarł niesamowity i grozą przejmujący krzyk Skowrona.

Trupio blady, z zamglonemi oczami, wyrywał się z rąk trzymających go policjantów, jakgdyby nikogo nie widział i chciał gdzieś uciekać. W takim stanie rzeczy sąd i te sprawę przerwał, polecając Skowrona obserwacji lekarza więziennego. Wobec możliwości symulacji, sąd zarządził zbadanie Skowrona na najstępnej rozprawie przez lekarzy psychjatrów Blinstruba i Ingstera i odwołał jutrzejszą sprawę, która miała odbyć się przeciwko Skowronowi i jego bandzie o napad w Będzinie na 80-letnią Zyslę Kaner (Okrzei 42).

Ostry strajk robotników

przemysłu wapienniczego w Kielcach.

ROBOTNICY DOMAGAJĄ SIĘ 30 PROC. PODWYŻKI PŁAC. — WYGASZENIE PIECÓW. — AGRESYWNA POSTAWA ŻON STRAJKUJĄCYCH.

W zakładach przemysłu wapienniczego „Wietrznia" i „Przedgórze" w Kielcach, które zatrudniają około 450 robotników wybuchł strajk włoski.

Robotnicy żądają 30 proc. podwyżki płac oraz bezpłatnego wydawania materjałów wybuchowych.

Robotnicy zakładów przemysłowych „Kachielnia", którzy są nieco lepiej wynagradzani od robotników „Wietrzni" i „Przedgórza", pracujących normalnie, jednak celem poparcia strajkujących zapowiedzieli jednodniowy strajk protestacyjny. Termin strajku nie został jeszcze ustalony.

Onegdaj żony strajkujących robotników „Wietrzni" i „Przedgórza" dotkliwie pobiły furmanów wywożących wapno oraz kilku robotników, którzy zgodzili się do ładowania. Zajście zlikwidowała policja Kilka więcej agresywnych niewiast zatrzymano.

Wczoraj późnym wieczorem w starostwie odbywała się konferencja w sprawie likwidacji strajku w której brali udział: starosta powiatowy St. Porembalski, okr. insp. pracy, inż. Kuliczkowski, przedstawiciele zakładów przemysłowych „Wietrzni" i „Przedgórza", oraz delegaci robotników.

W zakładach przemysłowych „Chęciny" zatrudniających 400 robotników wybuchł strajk na tle zalegania z zapłatą zarobków robotniczych.

Właściciel zakładów inż. Hempel zalega robotnikom za 1931 i 32 r. 25.000 zł. Ponieważ robotnicy nie otrzymali w terminie bieżących zarobków porzucili pracę.

Dzięki interwencji inspektora pracy część zaległych zarobków robotnikom wypłacono, i w dniu 22 bm. robotnicy przystąpili do pracy.

Schwytanie uciekiniera z aresztu miejskiego w Wolbromiu

Niedawno donosiliśmy o ucieczce z aresztu miejskiego w Wolbromiu dwuch aresztantów: Józefa Gardyły z Brzozówki, pow. miechowskiego i Kazimierza Mańki z Poręby Dzierżnej pow. Olkuskiego, którzy byli postrachem włościan, przyjeżdżających na targi do Wolbromia.

Obydwaj złoczyńcy dokonywali nietylko kradzieży z bronią w ręku, ale teroryzowali gospodarzy, zmuszając ich w karczmach do „stawiania" wódki.

Jednego z opryszków, mianowicie Gardyłę policja wolbromska ujęła w Witkowicach pow. miechowskiego w czasie poszukiwania sprawców kradzieży w sklepie Kanera w Wolbromiu.

Drugi uciekinier, Mańka ukrywa się jeszcze.

—oOo—

(ol) **Ukarani za kłusownictwo.** Starostwo olkuskie ukarało za kłusownictwo: Karola Piątka z Rodak (gm. Ogrodzieniec) na 150 zł. grzywny z zamianą na 4 tyg. aresztu, Antoni Latałę z Glanowa (gm. Jangrot) na 75 zł. grzywny z zamianą na 8 tyg. aresztu, braci Stanisława i Józefa Kasperkiewiczów ze Starczynowa po 30 zł. grzywny i Stefana Domagałę z Imbramowie gm. Jangrot na 50 zł. grzywny z zamianą na 3 tyg. aresztu.

—oOo—

Ofiary.

Na cele „Caritasu" złożył na ręce ks. kanon. Fr. Raczyńskiego dla uczczenia ś. p. Mieczysława Straszewicza, Józef Ingster zł. 20 — na biedne dzieci: K. Koszade 2 zł.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 86

— A jakie wino?

— Najstarsze, jakie znajdzie się w piwnicy.

— Bardzo dobrze, posiadam pewien Pomard... Będzie pan kontent niezawodnie.

Juljan pozostał sam, siedząc za stołem, na którym ostentacyjnie położył portfel wypakowany staremi aktami.

W tej chwili kilku wieśniaków świątecznie wystrojonych weszło do sali.

Juljan poznał jednego z nich, jako bogatego farmera z okolicy.

Wieśniak sękatym swoim kijem uderzył gwałtownie w podłogę.

Przybiegła służąca i zapytała:

— Co panowie rozkażą?

— Butelkę białego i coś do zjedzenia.

— Zimnego mięsa?

— Dobrze, a przytem kawałek sera. Niezdrowo puszczać się w podróż koleją z pustym żołądkiem.

Służąca pośpiesznie ustawiła talerze i szklanki na ceracie, służącej za obrus, poczem przyniosła chleb, wino i porządny kawał pieczonej cielęciny na zimno.

Gospodarz powrócił do Vandama:

— Otóż jestem na pańskie rozkazy. Potrzebujesz pan czegoś się dowiedzieć?

— Tak jest panie.

— Pytaj mnie pan, odpowiem, jak będę mógł najlepiej.

— Przyjechałem dziś do tej miejscowości po raz pierwszy i radbym wiedzieć, jak daleko stąd znajduje się ferma jednego wieśniaka nazwiskiem Mikołaj Vendame.

Słysząc wymówione nazwisko Mikołaja Vendame, farmer krający przepyszny kawał cielęciny, odwrócił głowę i spojrzał na Juljana.

— Nie masz pan szczęścia, mój panie — rzekł gospodarz hotelu — nie podobna mi odpowiedzieć na to pytanie.

— Dlaczego?

— Dopiero od roku trzymam ten zakład i żywej duszy nie znam w Nanteuil-leHaudoin oprócz tych, którzy mnie zaszczycają swoją klijentelą... a osoba, wymieniona przez pana, do nich nie należy.

Fermer odezwał się:

— Ja jestem tutejszy — rzekł, mogę pana objaśnić.

— Bardzo panu będę wdzięczny.

— Czy to do fermy Mikołaja Vendame, czy też do niego samego masz pan interes?

— Do niego samego.

— A zatem nie potrzebujesz pan chodzić do fermy...

— Dlaczego?

— Dlatego, że dom, ruchomości, pługi, wszystko jednem słowem przeszłego roku sprzedane zostało przez władze sądowe... Jeżeli jesteś pan notarjuszem, czy tam adwokatem, jak na to wyglądasz i przyjechałeś odebrać pieniądze od Mikołaja, to najlepiej pan uczynisz, powracając pierwszym pociągiem tam skąd przyjechałeś. Unikniesz pan niepotrzebnych kroków.

— Sądziłem, że Vendamowie dobrze się mają — rzekł Julian.

— Mieli się dobrze, mój kochany panie, ale to już dawno temu... Teraz gniją z nędzy... mieszkają w takiej ruderze, w której nie chciałbym świń swoich pomieścić.

Matka Vendame leży na wpół sparaliżowana na nędznym tapczanie a i Mikołaj nie wiele lepiej się ma od swojej żony. Była chwila, że mieli niemało pieniędzy, ale powoli pola, ruchomości, narzędzia, wyprzedawać zaczęli jedno po drugiem. Biedak mógłby stanąć znowu na nogi, bo to bardzo uczciwy człowiek i dzielny robotnik, którego wszyscy żałują, a ja najpierwszy ale do tego musiałby mieć swego chłopca przy sobie, aby mu pomagał.

— I nie ma go? — zapytał Juljan.

— Nie, niema.

— Gdzież on był ten chłopiec?

— W Paryżu, gdzie niewiedzieć co robił, ale pewnie nic dobrego. Drapnął stąd, zostawiając reputację ostatniego łajdaka. Ach, urwis, łotr nikczemny! Na szczęście nic o nim nie wiemy. Pewno zdechł, albo siedzi na galerach!

Juljan, aby ukryć nieprzyjemne wrażenie, jakiego doznał, uśmiechnął się z przymusem.

Po chwili odezwał się znowu:

— A więc Mikołaj Vendame miał tylko jednego syna?

— Miał także córkę... umarła w służbie akurat półtora roku temu

— Jedną tylko córkę?

— Tak.

— A ja słyszałem o dwóch.

— Ach! więc pan wiesz o tem! To prawda, miał dwie; ale ta druga, Gabrjela, nie była jego córką — ludzie nazywali ją panienką. — Ta nie ta umarła, tylko Teresa... Gabrjela także oddaną została do służby i ona to właśnie poczciwa ... czyna, całemi siłami pomaga tym, których nazywa rodzicami, przysyła im nędzne swoje zasługi... bez niej umarliby z głodu.

d. c. n.

Trzeba tylko wiedzieć.

Wkroczyliśmy w porę roku, która czyni iście rewolucyjny przewrót w naturze. Pod tym względem żadna inna pora nie może konkurować z wiosną, nie może z nią rywalizować, ani powolny smętek jesieni, ani stopniowo wzrastające panowanie zimy, ani tem bardziej niedostrzegalne przejście od wiosny do lata.

Porywy wiosny nie pomijają również króla stworzenia ,człowieka. Z wiosną bardziej, aniżeli kiedykolwiek, skłonni jesteśmy do przeobrażeń, do rewizji naszych przyzwyczajeń. Nowe możliwości wolnego życia pod niebem pchają nas w objęcia sportów, turystyki, zgodnie z prawami natury dążymy do odrodzenia fizycznego do tężyzny i pełni zdrowia.

Higjena ,ruch, słońce, powietrze — oto hasła dnia

Chcemy otrząsnąć się z gnuśności zimy, czynimy gorące postanowienia. Wśród tych zdrowotnych postulatów zjawi się napewno jeden ,a mianowicie, chęć uwolnienia się od nikotyny a przynajmniej ograniczenia jej władztwa nad nami. Próby te przeważnie spełzną na niczem. Przyzwyczailiśmy się bowiem do papierosa, ma on dla nas nieocenione zalety, więc rozstać się z nim jest nad nasze siły.

Cóż więc czynić?

Rozwiązanie tego zagadnienia nie jest tak trudne, jakby się pozornie wydawało. Trzeba tylko wiedzieć, że Polski Monopol Tytoniowy produkuje specjalne papierosy odnikotynowane, właśnie w przewidywaniu, że niektórzy palacze, czy to z własnej woli, czy z zalecenia lekarza, będą chcieli na czas pewien uwolnić swój organizm od nikotyny.

Odnikotynowanie papierosów w fabrykach Polskiego Monopolu Tytoniowego przeprowadzane jest w drodze chemicznej i to gwarantuje nam jakość papierosów. Oczywiście, odnikotynowania w fabryce tytoniowej nie można porównywać z taką preparacją, jak zastrzyk do papierosa. Ceremonjał zastrzyku, być może, wygląda tajemniczo i elegancko, ale skutków nie przynosi i prawie żadnych. Podobnie różne watki, czy inne filtry mechaniczne nie usuwają bynajmniej nikotyny z papierosa.

Papierosy odnikotynowane: „Ergo", „Egipskie" i „Egipskie Przednie", można wszędzie z łatwością nabyć. Natomiast inne gatunki trzeba zamawiać za pośrednictwem lub wprost w Polskim Monopolu Tytoniowym poczynając od 500 sztuk. Różnica ceny bez względu na gatunek wynosi 1 grosz na sztuce.

K. M.

Znów dwie olbrzymie afery oszukańcze wykryto W KIELCACH.

Kielce nie ochłonęły jeszcze z wrażenia jakie wywarło wykrycie olbrzymiej fabryki fałszywych pieniędzy, a już mają dwie wielkie sensacyjne nowe afery. Jedna z nich ma ścisły związek z poprzednią.

Podczas rewizji w mieszkaniu Gutmana znaleziono aparat do plombowania oraz większe ilości stopu cyny i ołowiu. Przy bliższem dochodzeniu policja ustaliła, że syn fałszerza monet 10 zł., Gutman, z zawodu elektrotechnik, **pracujący niegdyś w Sosnowcu**, dokonywał od szeregu miesięcy kuracji odmładzającej liczników elektrycznych, narażając przez to elektrownię w Kielcach na ogromne straty.

Gutman mając podrobioną plombę, otwierał liczniki i przesuwał cyfry w liczniku wstecz o kilka jednostek, wykazując przez to mniejsze zużycie prądu elektrycznego

Oszust przeprowadzał „odmładzanie" liczników **w większych tartakach, młynach** i innych przedsiębiorstwach, pobierających znaczne ilości energji elektrycznej, przyczem za przeprowadzenie takiej manipulacji Gutman pobierał od 50 do 100 zł. gotówką. Między innemi taką manipulację Gutman przeprowadził **w tartaku Lewensztajna oraz w fabryce waty u swego ojca**, gdzie zainstalowana również była maszyna do wybijania fałszywych 10 złotówek.

Dotychczas nie ustalono jeszcze wysokości strat jakie poniosła elektrownia w Kielcach, **sięgają one jednak poważnych sum.** Policja prowadzi w tej sprawie szczegółowe śledztwo.

Gutman został aresztowany i osadzony wraz ze swym ojcem w więzieniu.

Druga afera łączy się z nazwiskiem **Henryka Pieczyka**, zam. w Kielcach, który podszywając się pod miano aplikanta sądowego oraz adwokata wyłudził pod różnemi pozorami i w sposób podstępny od Otylji Winiarskiej, zam. w Kielcach przy ul. Domaszowskie — przedmieście wschodnie 1.300 zł.

Pozatem Pieczyk pod pretekstem załatwienia sprawy cywilnej w sądzie grodzkim w Kielcach, wyłudził od Diamana Rzadkowskiego, zam. w Kielcach przy ul. Wesołej nr. 54, 70 zł. i od Chany Grudmanowej, zam. w Kielcach przy ul. Klińskiego 17, pod pozorem załatwienia jej sprawy o zmniejszenie podatku lokalowego wyłudził 40 zł.

Fałszywego „mecenasa" aresztowano i przesłano do dyspozycji władz sądowych. Niewątpliwie Pieczyk dokonał szeregu innych oszustw, które dopiero wyjdą na jaw.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

O MISTRZOSTWO KL. B.

Na boisko w Niemcach Zew spotka się o godz. 4 popoł. z Saturnem.

Przedmecz Kinereth — Zew II.

R. K. S. „CZARNI" — Z. K. S. „SAMSON".

Dziś o godz. 10 rano na stadjonie S. T. S. „Unja" w Sosnowcu odbędą się powyższe zawody. Jak wiadomo, „Samson" jest najsilniejszą żydowską B klasową drużyną w Zagłębiu.

MECZ LIGOWY.

Dziś odbędzie się tylko jeden mecz, ligowy — we Lwowie Pogoń walczyć będzie z 22 p. p.

REPREZENTACJA PSGH. — RKS. ORLĘTA.

Dziś o 4 pp. na stadjonie miejsk. w Dąbrowie reprezentacja państwowej szkoły górniczo — hutniczej rozegra koleżeńskie zawody z nowopowstałą drużyną robotniczą. Nadmienić należy, iż reprezentacja PSGH. składa się z A-klasowych graczy Zagłębia i G. Śląska.

TENISIŚCI POLSCY PROWADZĄ W MECZU Z MONACO 2:0.

Pierwszy dzień spotkania tenisowego Polska — Monaco w Katowicach przyniósł zasłużone zwycięstwo tenisistów polskich, którzy zwyciężyli w obu grach pojedyńczych.

Hebda pokonał Landaua w trzech setach 6:2, 7:5, 7:5.

Witman po ciężkiej 5-setowej walce zwyciężył Galppea w stosunku 4:6, 6:2, 2:6, 6:0, 6:3.

WYŚCIGI KOLARSKIE PARYŻ — RENNES.

Zwycięzcą w wyścigu kolarskim Paryż — Rennes na dystansie 347 klm. został francuz Les Greves w czasie 10 godzin. Drugie i trzecie miejsce zajęli belgijczycy Schaepers i Tommis.

DYSKWALIFIKACJA ZNANEGO MOTOCYKLISTY ŁÓDZKIEGO.

W świecie sportowym znany był motocyklista łódzki Buckley, który stale w zjazdach gwiaździstych zajmował pierwsze miejsce.

Motocyklista ten został ostatnio zdyskwalifikowany, gdyż okazało się, że Buckley fałszował pieczęcie poszczególnych gmin i w ten sposób poprawiał sobie ostateczny wynik raidu.

Ogólna wartość pieniężna nagród Buckleya sięga 10.000 zł., a są to przeważnie puhary srebrne i kryształowe.

Wszystkie te nagrody będzie Buckley musiał obecnie zwrócić i przypadną one w udziale zawodnikom, którzy uplasowali się na następnych z Buckleyem miejscach.

D. SZAJN SOSNOWIEC TEL. 7-25 WARSZAWSKA 10.

Gwoździe do sztandarów srebrzone, z grawurą, po 50 gr. sztuka

Nagrody i plakiety sportowe.

NIEBYWAŁA OKAZJA

na sezon letni dla zakładów gastronomicznych, piwiarń, sklepów kolonjalnych jak również dla wycieczek zbiorowych i osób pojedyńczych, poleca się duży wybór kiet as turystycznych po cenach bardzo niskich. Towar pierwszego gatunku

Józef Koss i S-ka

Sosnowiec, ul. Warszawska 14

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBUJE podręcznego szewskiego do rannego obuwia. Prosta 12 m. 24.

FOTOGRAFICZNY zakład poszukuje wykwalifikowanego pracownika portrecisty kawalera Unitas, Piłsudskiego 24.

MŁODY energiczny, lat 25 z wykształceniem 6 klas, gimn. b. sekwestrator, znający wyrób cegły, dren i dachówek. Poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty: „Expres Zagłębia", Dąbrowa - Górn. Pod „Sumienny".

POSZUKUJĘ zastępcy obznajmionego z branżą kolonjalną na Zagłębie Dąbrowskie. Zgłoszenia pod Korenblüth „Katowice" ul. Mikołowska 11.

SKROMNA, uczciwa pani zajmie się prowadzeniem domu, wychowaniem dzieci, lub też pielęgnowaniem chorej osoby. Wymagania skromne Zgłoszenia do „Expresu" Będzin. „Pod Pilna".

ZA wypożyczenie mi 2000 złotych na warunkach umówionych, przyjmę chłopca na praktykę handlową od zaraz. Wiadomość w administracji „Expresu" w Sosnowcu.

POSZUKUJĘ samodzielnej Krawcowej z bardzo dobrem szyciem. Zgłaszać się od 17 — 18 w administracji „Expresu".

POTRZEBNA inteligentna ekspedjentka. Zgłoszenia „Arkadia" Będzin.

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią, balkonem, z wygodami. Sielce, Klimontowska 24. Cena przystępna.

POKÓJ umeblowany dla jednej lub dwu osób. Piłsudskiego 64 m. 11.

KUPNO I SPRZEDAŻ

HARMONJĘ Kupisa stolikową nową sprzedam okazyjnie Gołonóg, Podlesie Tomasz Zygiert.

BUDKA do sprzedania w Będzinie, Kołłątaja 50. Podgórski.

WAPNO

palone, grube, wysokodajne polecają Wapienniki „BRYNICA" Czeladź, ul. Milowicka, telefon 20.

HARMONJĘ ręczną chromatyczną sprzedam. Środula, Piotrkowska 12 w fabryce.

SPRZEDAM 3 morgi ziemi z zabudowaniami, może być na place pod budowę. Wiadomość: Radka, ul. Klimontowska 66.

WAPNO STANIAŁO w kawałkach i lasowane, Józef Pałusiński. Sosnowiec-Środula. tel. 12.67.

BACZNOŚĆ fotografi i amatorzy! Okazyjnie do sprzedania materjał fotograficzny. Ząbkowice nauczyciel. Adres w Administracji

Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio mało używaną jadalnię i sypialnię. Wiadomość w administracji.

TARTAK

w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie.

SPRZEDAM magiel w dobrym stanie. Wiadomość filja „Expresu" Czeladź.

SPRZEDAM sklep dobrze prosperujący katolikowi. Wiadomość: w „Expresie Zagłębia".

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

z pełnemi prawami (kat. A.).

I SZKOŁA POWSZECHNA

(dawne klasy wstępne, oraz I i II)

im. H. RZADKIEWICZOWEJ

W SOSNOWCU, ul. Dęblińska № 1.

przyjmuje zapisy do wszystkich klas gimnazjalnych i szkoły powszechnej.

Egzaminy wstępne 16 i 17 czerwca b. r.

Do szkoły powszechnej przyjmuje się bez egzaminu na podstawie świadectw ze szkół powszechnych; do I-go oddziału przyjmuje się dzieci w wieku od 6 — 7 lat.

B E Z P Ł A T N I E !!!

Z powodu jubileuszu t. j. dziesięciolecia istnienia firmy naszej, która zawsze cieszyła się wielkiem uznaniem ze względu na sumienne i staranne wykonanie zleceń wszelkich, postanowiła zrobić miłą niespodziankę swoim klijentom i zupełnie bezpłatnie otrzyma każdy kostjum letni, męski albo damski, kto nadeśle wraz z zamówieniem poniższego kompletu trafne rozwiązanie szarady.

2		
	5	
		8

Objaśnienia: Do pustych kratek należy wstawić odpowiednie liczby, aby w sumie dały liczbę 15 (wzdłuż, wszerz i wpoprzek). **Cały komplet, dobry dla każdego małżeństwa tylko za zł. 17 gr. 90.** a mianowicie: 1 dobre, gotowe ubranie męskie, ładnie uszyte w kolorach: wojskowy i szary (podać długość spodni i szerokość pleców marynarki), 1 suknia śliczna, batystowa w najelegantsze desenie, ładnie i modnie uszyta (kolory wszystkie), podać rozmiar t. j. długość i szerokość, 1 koszula męska, trykotowa, letnia z wykończeniem satynowem, 1 p. kalesonów letnich, 1 koszula damska, 1 p. reform damskich na gumie we wszystkich kolorach, 1 pasek zamszowy do spodni z klamrą niklową i krawat jedwabny ze wzorami według ostatniej mody. To wszystko razem wysyłamy tylko za zł 17 gr 90, za zaliczką pocztową po otrzymaniu listownego zamówienia. Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie. Bez wszelkiego ryzyka! W razie, gdyby się towar nie podobał, przyjmujemy takowy z powrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy. Prosimy adresować: „POLSKA POMOC", Łódź, skrz. poczt. 549. Uwaga!!! Wykorzystajcie dobrą okazję, rozwiążcie szaradę, a otrzymacie zupełnie bezpłatnie ładny kostjum letni, który napewno każdemu jest potrzebny.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go, rewiru egzekucyjnego JAN CHRZĄSTOWSKI, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy 1-go Maja pod Nr. 12, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 1-go czerwca 1933 roku, w I-szym terminie, o godzinie 11-ej w Sosnowcu, przy ulicy Legjonów pod Nr. 2 — składających się z 1900 klg. tektury surowej papowej Nr. 80.200—oszacowanej na zł. 665.

Dnia 1-go czerwca 1933 roku, w II-gim terminie, o godzinie 11-ej w Sosnowcu, przy ulicy Legjonów pod Nr. 2 — składających się z 2300 klg. torebek papierowych — oszacowanych na zł. 920.—.

Dnia 6 czerwca 1933 roku, w I-szym terminie, o godzinie 11 m. 30 w Sosnowcu, przy ulicy Modrzejowskiej pod Nr. 20 — składających się z 1) 150-ciu sztuk kapeluszy męskich filcowych gładkich kolorowych oszacowanych na zł. 600.—, 2) z 75-ciu kapeluszy męskich filcowych oszacowanych na zł. 580.—, 3) 100 czapek sportowych z różnych materjałów i 40 kapeluszy męskich włochatych oszacowanych na złotych 620.—.

Dnia 9-go czerwca 1933 roku w I-szym terminie, o godzinie 10-ej, w Sosnowcu, przy ulicy Barbary pod Nr. 8 — składających się z ruchomości domowych — oszacowanych na zł 630.—.

Dnia 9-go czerwca 1933 roku, w I-szym terminie, o godzinie 11-ej, w Sosnowcu przy ulicy Robotniczej pod Nr. 1 — składających się z ruchomości domowych — oszacowanych na zł. 1637.—.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanymi adresami w dniu i miejscu licytacji.

KOMORNIK rewiru II-go JAN CHRZĄSTOWSKI.

Do akt egzek. Nr. Km. 311, 471 i 519/33.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie II-go rewiru, Aleksander Krauze, zamieszkały w Będzinie, przy ulicy Kołłątaja 43, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. obwieszcza, że:

1) w dniu 2 czerwca 1933 r. o godz. 10 m. 20 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Sączewskiego Nr. 12 w Będzinie, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I-szym terminie ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.140 na pokrycie wierzytelności firmy „Leon Holzer" w Krakowie.

2) w dniu 14 czerwca b. r. o godz. 10 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Sienkiewicza 37 w Będzinie, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z mebli restauracyjnych oszacowanych na łączną sumę zł 1.595 na pokrycie wierzytelności zakładu ubezpieczeń od wypadków we Lwowie.

3) w dniu 14 czerwca b. r. o godz. 10 m. 20 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy 1-go Maja 24 w Będzinie, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 2295 na pokrycie wierzytelności firmy S. Manne Parowa Fabryka Mebli.

Ruchomości zajęte, a podlegające sprzedaży przez publiczną licytację, mogą być oglądane pod adresami wyżej wskazanemi w dniu ogłoszenia licytacji.

Komornik **ALEKSANDER KRAUZE.**

FORTEPIAN krótki czarny sprzedam 800 złotych. Będzin, Małachowskiego 9 Kagan.

KSIĄŻECZKĘ Oszczędnościową Banku Zagłębia kupię. Wiadomość filja „Expresu" Będzin.

SPRZEDAM lub zamienię gramofon na rower. Będzin Sielecka 109.

PLAC frontowy w całości lub częściowo sprzedam. W placu glina. Wiadomość: Zagórze, Wiejska 5. Krupa.

Tesl

Pastylki nawozowe dla kwiatów i roślin pokojowych poleca Skład Apteczny M. Jagiełłowicz, Sosnowiec, 3 Maja Nr. 7.

KTO zdrowie szanuje, ten **„Olla"** kupuje!

„OLLA" PREZERWATYWY

Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą!

Ludzie nerwowi

i cierpiący

na bezsenność

niech używają zioła **NERVOSANA i SÓL BROMOWĄ BURZĄCĄ** wyroby laboratorjum przy aptece **Z. Gumowskiego w Szczakowie.**

Każdą ilość oraz cenniki wysyłam na żądanie.

FORTEPIAN krótki w dobrym stanie sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość „Expres Zagłębia" Sosnowiec.

DO sprzedania bardzo tanio 250 kóp cebuli flancy i innych. Zawiercie, Senatorska 30.

SPRZEDAM plac w Ząbkowicach przy kościele. Wiadomość Antonina Gębczyńska.

Parcele budowlane

w Mysłowicach w bardzo korzystnem miejscu w odległości 300 m. b. od stacji kolejowej na przeciwko Męskiego Seminarjum Nauczycielskiego położona przy ul. Prymasa Hlonda po cenach przystępnych w dowolnej ilości zaraz do nabycia. Poza tem sprzedaje pierwszorzędną cegłę maszynową własnego wyrobu. Zgłoszenia proszę kierować: Alojzy Golasowski, budowniczy— ul. Krakowska 12 w Mysłowicach.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

FAJGLA RYŃSKA zgubiła kartę lekarską, wydaną w Będzinie w Kropli Mleka.

JUSZKIEWICZ ALEKSANDER zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Grodno.

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

B Felczer

Szpitala Skórno - Wenerycznego Św. Łazarza w Krakowie H. Rudziński Dąbrowa Gór., Kościuszki 2. Godziny 19 — 20.

W POHULANCE obok Myszkowa oddzierżawię 6-cio pokojowy dom z wygodami, ogród warzywno owocowy, otoczenie 4-ro morgowy park. Tamże do oddzierżawienia posiadłość, składająca się z budynku gospodarczego 2 1/2 morgi stawu, 34 morgi roli, 30 morgów lasu. Wiadomość: Rayska, Sosnowiec, Lwowska 3 m. 52 VI Blok.

NIE wyjeżdżaj, nim nie ubezpieczysz Swoje mienie od ognia i kradzieży. Informacje i zgłoszenia: Sosnowiec, telefon 11-73, godz. 3 — 6.

Podziękowanie

Wyrażam tą drogą serdeczne podziękowanie p. kierownikowi III komisarjatu P. P. w Sosnowcu aspirantowi Pająkowi, III-mu komisarjatowi P. P. na Pogoni, szczególnie p. p. wywiadowcom J. Kroście, J. Donicy, Wł. Chatysowi za energiczne wykrycie sprawców kradzieży i p. Matysiakowi za zawiadomienie policji o dokonaniu kradzieży. M. Szajer.

PROSZĘ p. Juszkiewicza Aleksandra o podanie swojego adresu. Wiadomość w administracji.

KOMISJA Likwidacyjna Koleżeńskiej Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Koło w Sosnowcu zawiadamia członków — udziałowców, że po odbiór udziałów należy zgłaszać się osobiście do Spółdzielni Kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu (ul. Piłsudskiego róg Sadowej). Przy odbiorze należności wymagany jest obowiązkowy zwrot książeczki wkładkowej.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.